

Sygn. akt **IC 265/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kurylek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Kocielnik

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **U. K. i P. C.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 265/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 lutego 2016 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie U. K. i P. C., powołując się na dokonane uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, tj. zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z powodu wprowadzenia powodów w błąd co do wysokości wynagrodzenia banku należnego mu z tytułu tejże umowy, domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 82.887,48 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych i czterdzieści osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia pobrania każdej z kwot z rachunku powodów do dnia zapłaty

Powodowie wysunęli roszczenie ewentualne w razie nieuznania żądania opisanego powyżej, domagając się zasądzenia od banku na swoją rzecz kwoty 82.887,48 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt siedem złotych i czterdzieści osiem groszy) wskutek uznania umowy kredytu za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania każdej z kwot z rachunku powodów do dnia zapłaty.

Na wypadek nie uwzględnienia roszczeń opisanych powyżej, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego banku na swoją rzecz kwoty 82.757,28 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu nienależnie zapłaconych kwot wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powodów wraz z odsetkami ustawowymi za każdy dzień szkody.

Powodowie domagali się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

(pozew – k. 2-28)

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 marca 2016 r. pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zwrotu kwoty 17 zł poniesionego przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa.

(odpowiedź na pozew – k. 110-136)

W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z dnia 20 lipca 2007 r. powodowie wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego, tj. (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce, z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 620.000 zł (sześćset dwadzieścia tysięcy złotych).

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 140-143)

W dniu 21 sierpnia 2007 r. pomiędzy powodami U. K. i P. C., a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF (§ 2 ust. 1 umowy kredytowej). Celem kredytu był zakup własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. (§ 2 ust. 5 umowy). Kwota kredytu została ustalona w wysokości 620.000 zł (sześćset dwadzieścia tysięcy złotych). Została ona przekazana na rachunek bankowy wskazany przez pozwanych w złotych polskich (§ 5 ust. 4 umowy kredytowej w związku z § 4 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)). Okres kredytowania został ustalony na 420 miesięcy (§ 2 pkt 3 umowy). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość w dniu zawarcia umowy została określona w § 3 ust. 1 umowy na 4,06333%.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 21 sierpnia 2007 r. – k. 31-33, Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 34-38)

Pismem z dnia 20 lipca 2007 r. powodowie oświadczyli poprzednikowi prawnemu pozwanego, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, a także iż są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową – k. 144)

Odrębnym od powyższego pismem z dnia 20 lipca 2007 r. powodowie oświadczyli poprzednikowi prawnemu pozwanego, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz że: w pełnej świadomości ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane są im postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, a także, że zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku, oraz że są świadomi, iż: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie, i w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków wnioskodawcy są zobowiązani do ich pokrycia zgodnie z postanowieniami umowy o kredyt, przy czym saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w

złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie, prowizja od udzielenia kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w ww. regulaminie, wyrażona jest docelowo w złotych.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej – k. 145)

Zgodnie z § 3 ust. 1-3 Umowy kredytowej, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została na 4,06333% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punktów procentowych (§ 3 ust. 2 umowy kredytowej). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Zgodnie z § 5 Regulaminu, odsetki naliczane były codziennie od bieżącego salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 365 dni, a miesiąc rzeczywistą ilość dni.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 21 sierpnia 2007 r. – k. 31-33, regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 34-38)

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej, powodowie zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięczne, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w umowie. Raty kapitałowo-odsetkowe wyrażone były w walucie obcej i spłacane miały być w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. (dowód: § 6 ust. 1,2 umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 sierpnia 2007 r. – k. 31-33, §9 ust. 2 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 34-38)

W celu zabezpieczenia kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z przedmiotowej umowy kredytu, powodowie ustanowili hipotekę kaucyjną do kwoty 1.240.000 zł (jeden milion dwieście czterdzieści tysięcy złotych) na rzecz banku na odrębnej własności lokalu przy ul. (...) lok(...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), a także cesję praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

(dowód: § 7 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego z dnia 21 sierpnia 2007 r. – k. 31-33)

Z dniem 19 maja 2014 r. zmianie uległy postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) z uwagi na połączenie tego banku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Powyższe zmiany polegały m.in. na ustaleniu, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej spłacanych w złotych, będzie stosowana tabela kursów walutowych dla produktów hipotecznych w banku, publikowana w każdym dniu roboczym do godziny 9:00 na stronie internetowej banku oraz w jego placówkach stacjonarnych, która to tabela nie będzie ulegała zmianie w ciągu danego dnia roboczego.

(dowód: pismo pozwanego banku w sprawie zmian związanych z połączeniem (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z (...) S.A. Spółką Akcyjną z (...))

Pismem datowanym na styczeń 2016 r., doręczonym pozwanemu w dniu 14 stycznia 2016 r. powodowie wystąpili do pozwanego z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego pod wpływem błędu wraz z wezwaniem do dobrowolnego spełnienia żądania.

(dowód: oświadczenie powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli wraz z dowodem odbioru – k. 39-43)

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania przesłuchanych w charakterze świadków A. K., A. S. (1), oraz A. S. (2) na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2016 r. (k. 110v. - 111), a także świadków D. K., A. M. i J. O. na okoliczności wskazane w pkt 2 pisma przygotowawczego pozwanego z dnia 12 października 2016 r. (k. 316v.) Depozycje świadków jawiły się w ocenie Sądu jako pełne i rzeczowe, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw ku temu, aby zakwestionować w jakiegokolwiek części wiarygodność ich zeznań.

Jako wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie Sąd uznał także zeznania przesłuchanych w charakterze strony powodów P. C. i U. K.. Ich zeznania były logiczne i spójne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania strony powodowej w połączeniu z dokumentami pozwoliły na prawidłowe odtworzenie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Sąd postanowił oddalić wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów w postaci dokumentów załączonych do pisma z dnia 25 lipca 2017 r. (k. 438-449v.). Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być po pierwsze okoliczności sporne, a po drugie okoliczności, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Co prawda powoływanie się przez strony na ekspertyzy, opinie prawne czy orzeczenia sądowe może mieć istotne znaczenie dla stron, ich pełnomocników, jak również dla składu orzekającego, to jednak jeśli chodzi o rozstrzygnięcie konkretnego sporu, Sąd obowiązany jest każdorazowo sam, w oparciu o najlepiej pojętą wiedzę na temat danej sprawy, kwestie te rozstrzygnąć. W związku z powyższym, kwestia tego jak do konkretnego zagadnienia prawnego odnoszą się inne składy orzekające jest dla Sadu rzeczą obojętną. Wynika to choćby z tego faktu, że w prawie polskim poza sytuacją w której instancja odwoławcza uchyla wyrok do ponownego rozpoznania, nie mamy do czynienia z sytuacją związania wcześniej zapadłym orzeczeniem sądowym, a tym samym dokumenty, o których dopuszczenie w poczet materiału dowodowego wnosi strona pozwana nie mogą być traktowane przez Sąd jako te, które wnoszą cokolwiek istotnego do rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd postanowił oddalić również wniosek strony powodowej zawarty w piśmie z dnia 16 sierpnia 2017 r. (k. 562-564v.) o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia statutu banku w brzmieniu z dnia zawarcia umowy kredytu. Sąd nie wykluczał co prawda możliwości wykazania, iż tego typu dowód w postaci statutu pozwanego banku mógłby posiadać walor istotności w postępowaniu sądowym, jednakowoż strona powodowa winna uprzednio wykazać prawdziwość twierdzenia zgodnie z którym zawarcie umowy kredytu indeksowanego każdorazowo zakłada uzyskanie pozytywnego zatwierdzenia przez właściwy organ jakim jest Komisja Nadzoru Finansowego. W ocenie składu orzekającego proces ten nie został skutecznie przeprowadzony przez stronę powodową, stąd też jej wniosek, jako niewykazany, podlegał oddaleniu.

Ponadto, na rozprawie w dniu 14 października 2016 r. (k. 390-391) Sąd postanowił oddalić wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z raportu Rzecznika Finansowego na okoliczność abuzywności klauzul stosowanych przez pozwanego. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ocenie Sądu wniosek strony powodowej zmierzał do tego, aby Sąd dociekał, jaka w istocie rzeczy jest opinia jednego z organów, w tym przypadku Rzecznika Finansowego, a to w klasycznym ujęciu procesu cywilnego nie może być przedmiotem dowodu, bowiem Sąd nie jest w żaden sposób związany faktem wydania tego typu raportu, a po drugie nie jest rzeczą Sądu odnoszenie się czy też nawiązywanie do dyskusji, która toczy się obecnie w przestrzeni publicznej. Sąd rozpatruje konkretny stosunek procesowy, konkretne roszczenia z którymi strona powodowa występuje i oczywiście cennym (choćby z punktu widzenia poznawczego i naukowego) jest zapoznanie się z możliwie jak najszerszym wachlarzem poglądów, tym niemniej, mając świadomość pewnej praktyki procesowej, próba wprowadzenia w poczet materiału dowodowego opinii innych organów, powinna być skazana na niepowodzenie.

Ponadto Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uzasadniał konieczności powołania biegłego, zwłaszcza na okoliczności wskazywane przez powoda w pozwie (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Przedmiotem niniejszego postępowania było szereg roszczeń sformułowanych przez stronę powodową pod postacią roszczenia głównego oraz roszczeń ewentualnych. W pierwszej kolejności (pkt I pozwu) strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 82.887,48 zł z powołaniem się na fakt skutecznego uchylenia się powodów od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (pod wpływem błędu). W dalszej kolejności (pkt II pozwu), na wypadek gdyby Sąd nie uwzględnił żądania głównego, strona powodowa wniosła o zasądzenie na ich rzecz określonej kwoty pieniężnej (tożsamej jak w roszczeniu głównym) wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną. Ostatnie z żądań (pkt III pozwu) odnosiło się do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 82.757,28 zł tytułem zwrotu nienależnie zapłaconych kwot wskutek uznania niektórych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powodów.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonych przez powodów żądań należy stwierdzić, iż jawiły się one jako oczywiście bezzasadne, co wynikało niejako z ich natury formalnej, czyli z samego prawa. Gdyby bowiem przyjąć, iż ziścił się warunek o którym mowa w punkcie I pozwu, tj. powodowie złożyli skuteczne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego uprzednio oświadczenia woli, to skutek tej czynności byłby taki, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego przestałaby wiązać strony. Skutek taki miałby wówczas moc *ex tunc* (tj. z datą wsteczną), a zatem do rozliczenia pomiędzy stronami dochodziłoby na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i nast.).

Przy stwierdzeniu natomiast nieważności umowy kredytu (żądanie objęte punktem II pozwu) należałoby przyjąć, iż umowa ta jest nieważna od samego początku (*ab initio*). Gdyby bowiem strona, wykazując swój interes prawny ograniczyła się li tylko do samego żądania ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna, a sąd przyjąłby istnienie interesu prawnego, to wówczas to orzeczenie w jakiejś mierze byłoby orzeczeniem deklaratoryjnym, bowiem stwierdzałoby stan który istnieje z mocy prawa. Również w przypadku przyjęcia założenia, że umowa kredytowa wiążąca strony byłaby nieważna, do rozliczenia między stronami winno się stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jeżeli zatem (zarówno w przypadku żądania objętego punktem I jak i II pozwu) pominąć istnienie samej umowy kredytowej, czyli przyjąć, że powodów nie łączy z pozwanym umowa kredytu bowiem albo jest nieważna albo powodowie skutecznie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego uprzednio oświadczenia woli, to oznaczałoby wówczas, że te świadczenia które powodowie spełniali w dacie po zawarciu umowy kredytu do dnia dzisiejszego także tracą tytuł. Wówczas należałoby uznać, że powodowie nie wykonywali świadczeń z tytułu zawartej umowy kredytu bowiem była ona nieważna. W związku z tym, świadczenia które powodowie spełniali na rzecz pozwanego banku to w znaczeniu jurydycznym był częściowy zwrot tego co uprzednio sami otrzymali. Jeżeli zatem powodowie otrzymali od pozwanego banku określoną ilość kapitału, to jeżeli powołują się oni na fakt, iż umowa kredytowa jest nieważna i nie nosi w sobie żadnych skutków prawnych od samego początku, to oznacza, że świadczyli to tytułem zwrotu kapitału który otrzymali od pozwanego. Strona powodowa powoływała się w tym względzie na dyspozycję art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W tej sytuacji należy odpowiedzieć sobie na pytanie czy powodowie w ogóle nie byli zobowiązani względem pozwanego jeżeli otrzymali kwotę kapitału bez tytułu prawnego. W ocenie Sądu, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że powodowie byłiby wówczas zobowiązani względem pozwanego banku i to zobowiązanie należałoby postrzegać przez pryzmat cytowanego powyżej art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jednocześnie, to rzeczą powodów było wykazanie, że uiścili na rzecz banku więcej niż sami otrzymali i wówczas dopiero mogłoby pojawić się po ich stronie zasadne roszczenie o zapłatę. W przeciwnym razie brak jest godnego ochrony prawnej roszczenia powodów. W ocenie Sądu, powodowie w żadnej mierze nie wykazali, iż nie wiedzieli o tym, że nie byli do świadczenia zobowiązani, bowiem stan ich świadomości, a także stan ich wiedzy i stan ogólnej staranności jaką powinni wykazywać, niczym nie powinien różnić się w okresie pomiędzy stanem aktualnym, a stanem z daty dokonywania spłaty, jak również

stanem z chwili zaciągnięcia zobowiązania. Co więcej, w dacie spełnienia świadczenia przez powodów okoliczności, na które powoływali się oni w toku niniejszego postępowania, w zdecydowanej mierze były już znane szerokiej opinii publicznej, w tym także powodom.

Roszczenie główne z którym powodowie wystąpili w punkcie I pozwu należy również traktować jako niewykazane co do zaistnienia przesłanek niezbędnych do uchylenia się od skutków prawnych złożonego uprzednio oświadczenia woli. Powodowie nie wykazali ani istnienia błędu, ani nie wykazali, że dopełnili warunków które są przewidziane przez przepis art. 88 k.c., a udowodnienie tych okoliczności, zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), ciążyło właśnie na powodach. To powodowie powinni wykazać, że w przedmiotowej sprawie istniały okoliczności uzasadniające złożenie takiego oświadczenia woli, a nadto winni wykazać kiedy dowiedzieli się o tych okolicznościach, a także fakt zachowania przez nich terminu rocznego od wykrycia tych właśnie okoliczności, które stanowią podstawę ich akcji prawnej w zakresie żądania objętego punktem I pozwu. Reasumując, roszczenie powodów w zakresie żądania zasądzenia na ich rzecz określonej kwoty pieniężnej tytułem uchylenia się przez nich od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, jako nieuzasadnione i niewykazane podlegało oddaleniu w całości.

W dalszej kolejności Sąd przeszedł do oceny drugiego, alternatywnego żądania powodów odnoszącego się do zasądzenia na ich rzecz określonej kwoty pieniężnej wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną. Nieważność ww. umowy kredytowej mogłaby zachodzić dopiero po uprzednim wykazaniu przez strony, iż rzeczona umowa naruszała bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. W ocenie składu orzekającego umowa o kredyt hipoteczny wiążąca strony i pozwany bank w żaden sposób nie uchybiała aktualnie obowiązującym przepisom prawa. Za zgodne z przepisami prawa bankowego (w szczególności z przywoływanym przez strony art. 69 ww. ustawy) należy uznać stosowanie przez bank w umowie kredytu (pod jakąkolwiek postacią) klauzuli waloryzacyjnej. Jest to dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak również jest to wprost przewidziane przez ustawodawcę przez przepisy kodeksowe, w tym m.in. przez przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym to strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym rozważał, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw to twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie

pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Wartym podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej. A robi tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, tj. niższe realne oprocentowanie i niższa marża. W ślad za tym pojawia się ryzyko kursowe, które w takim samym stopniu dotyczy banku jak i jego klienta. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Gdyby nawet Sąd podzielił zapatrywania strony powodowej, zgodnie z którymi część postanowień umownych jest w jakiejś części jest abuzywna, to i tak nie miałoby to wpływu na nieważność całej umowy kredytowej. Niezależnie natomiast od tego, czy powodowie pojmowali kwestie związane z przedmiotową umową kredytu w kategoriach bezskuteczności klauzul abuzywnych, czy też nieważności całego stosunku zobowiązaniowego, to stwierdzić należy, iż sankcja w postaci abuzywności poszczególnych klauzul umownych jest sankcją szczególną. Jest to bowiem sankcja absolutnie odmienna od sankcji nieważności i kwalifikowanie jakichkolwiek czynności z powoływaniem się na abuzywność konkretnej klauzuli poprzez odniesienie się do postanowień przepisu art. 58 k.c. musi być określone jako kontrproduktywne, tj. nieskuteczne. W sytuacji bowiem, w której konkretne postanowienie umowne, które uznane zostało za abuzywne, jednocześnie nie narusza bezwzględnie obowiązującej normy prawnej innej niż art. 385¹ k.c. (np. określonego wprost przepisami prawa materialnego zakazu), nie może być ono, z powołaniem się tylko na abuzywność danego sformułowania, jednocześnie potraktowane jako skutkujące nieważnością umowy.

Pozostając przy rozważaniach dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, Sąd nie dostrzegł w rzeczonyj umowie kredytu abuzywności żadnego z występujących tam postanowień umownych. Sąd ma świadomość tego, iż momentem który powinniśmy brać pod uwagę przy ocenie zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami jest, zgodnie z art. 385² k.c., stan z chwili zawarcia umowy, ale nie można także abstrahować od tego, iż dokonując tej oceny, należy brać również pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględnić umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dla stwierdzenia, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem są niedozwolone, konieczne jest wykazanie, że kształtują one jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Nawiasem mówiąc, przepis art. 385² k.c. jest argumentem za tym, iż Sąd, dokonując kontroli indywidualnej, nie jest związany wpisaniem poszczególnych klauzul do rejestru klauzul niedozwolonych w sytuacji, gdy czynność ta nie dotyczyła konkretnych stron. Powstaje również wątpliwość, czy w ogóle Sąd jest w tym zakresie związany takim oto zapisem, albowiem przy kontroli abstrakcyjnej Sąd nie analizuje i nie bada uwarunkowań o charakterze subiektywnym (podmiotowym), czyli tych dotyczących tej konkretnej umowy. Do właściwej zatem oceny czy konkretne postanowienia umowne są abuzywne można dojść poprzez dokonanie dokładnej analizy następstw jakie konkretne zapisy umowy rodziły. Nie jest to możliwe bez przeprowadzenia uprzednio wykładni tego w jaki sposób ta umowa była przez strony wykonywana. Z materiału zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania wynika, że powodowie wykonywali przedmiotową umowę tak długo, dopóki kurs franka szwajcarskiego był dla nich satysfakcjonujący. Do momentu znaczącej zmiany kursu franka powodowie nie doszukiwali się żadnych nieprawidłowości, jak również żadnego ich pokrzywdzenia przez pozwany bank. W ocenie Sądu, czynnikiem decydującym i kluczowym, który zmotywował powodów do wystąpienia z

akcją prawną w niniejszej sprawie, była właśnie owa zmiana kursu i to w istocie rzeczy stanowi rzeczywistą podstawę sporu który zaistniał w niniejszej sprawie.

Przyjęcie przez Sąd, że abuzywną jest klauzula, zgodnie z którą bank stanowi, iż kurs franka będzie ustalany podług wewnętrznych procedur (i będzie np. uwidaczniany w tabelach publikowanych przez bank), nie stanowi w żaden sposób jeszcze, iż sama klauzula waloryzacyjna jest abuzywna albo nieważna. Jedyne zarzut jaki można przypisać stronie pozwanej jest taki, iż faktycznie z treści umowy kredytu nie wynika to w jaki sposób następować będzie ustalanie kursu. Powodowie nie mieli wiedzy (w oparciu o postanowienia umowy) na temat tego w jaki sposób ten kurs będzie ustalany, chociaż tak naprawdę do momentu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie nie przejawiali oni zainteresowania jak to się czyni ani nie formułowali żadnych pytań z tym związanych. Wadliwością w tym względzie było dotknięte to, iż powodowie nie mogli się zapoznać ze schematem ustalania tegoż właśnie kursu, natomiast sam proces jego ustalania, dokładnie opisywany przez stronę pozwaną należało uznać za jak najbardziej dopuszczalny. Procedura ustalania kursu przez pozwanego bank jest procedurą znaną nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, gdzie większość banków czyni to w podobny sposób. W ocenie Sądu brak było uzasadnionych podstaw do tego, ażeby formułować zarzut, że zastosowany kurs nie jest kursem rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowi jedynie różnicę pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i jest to kurs, który wyznaczają dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Jest to zatem taki kurs, podług którego ani powód, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty. Kurs NBP jest zatem kursem pochodnym względem kursu ustalanego m.in. przez pozwanego bank, który w tym schemacie pełni rolę tzw. brokera. Z związku z powyższym tak długo, dopóki powodowie nie udowodnią, że stosowany przez pozwanego bank kurs odbiega od wskazań rynku, to tak długo należy przyjąć, że bank ten kurs ustala na poziomie kursu rynkowego. W ocenie Sądu ten kurs ustalany przez pozwanego bank jest kursem rynkowym i obiektywnie powodowie nie ponieśli jakiegokolwiek uszczerbku związanego z tym, że nie mieli technicznej wiedzy na temat tego jak następuje ustalanie tego kursu. Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powodów określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powodowie mogliby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mogliby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) fluktuacjom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powodowie musieliby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwanego bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, pozwany bank w dalszym ciągu, tj. po dziś dzień ustala te kursy w taki sam sposób w jaki czynił to w dacie zawierania z powodami umowy kredytu hipotecznego, natomiast przez to, że aktualnie opisuje tą czynność, to do dnia dzisiejszego żadna władza sądowa nie stwierdziła (ani w kontroli indywidualnej, ani w kontroli abstrakcyjnej), że jest to zachowanie niezgodne z prawem, a w szczególności, że stanowi to niedozwoloną klauzulę umowną. W związku z tym należy stwierdzić, że to postanowienie umowne co najmniej nie jest rażąco naruszające interesy powodów, mało tego, powodowie nie wykazali, że to konkretne postanowienie umowne w ogóle w jakikolwiek sposób narusza ich interesy czy też kształtuje ich prawa lub obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie zachodziła zatem w omawianym przypadku okoliczność wypełniająca przesłanki wynikające wprost z dyspozycji art. 385¹ k.c., a zatem brak było podstaw do stwierdzenia abuzywności owej klauzuli.

Zgodnie z cytowanym powyżej art. 385¹ k.c., możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania, zależne jest od również od uznania, iż dane postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Główne świadczenie stron to taki element umowy, bez uzgodnienia którego nie doszłoby do jej zawarcia. Zdaniem Sądu, sama klauzula waloryzacyjna jest tym

wyznacznikiem, który określa świadczenie główne stron, a nadto jest sformułowana w sposób jednoznaczny. Bez odpowiedniej wykładni postanowień dotyczących tej klauzuli nie byłoby bowiem możliwe odtworzenie de facto tego, do czego zobowiązany był dłużnik w ramach świadczenia głównego.

Nawet w przypadku przyjęcia odmiennego poglądu i sformułowania dalej idącej koncepcji, tj. stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego dotyczącego sposobu ustalania kursu franka przez pozwany bank, to i tak abuzywność ww. postanowienia umownego w żaden sposób nie wpływałaby na ważność postanowienia umownego dotyczącego klauzuli waloryzacyjnej. Wówczas należałoby się zastanowić podług jakich reguł winno się taką umowę kredytu wykonać. Niniejszy Sąd nie podziela w żaden sposób poglądu, zgodnie z którym w takiej sytuacji tego typu umowę należałoby wykonywać zgodnie z regułą wytyczoną przez przepis art. 358 § 2 k.c., czyli poprzez odniesienie się do kursu średniego NBP (tym bardziej, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy pomiędzy powodami, a pozwany bankiem). W ocenie Sądu, przy przesłankowym założeniu abuzywności tej klauzuli, ww. umowa winna być wykonywana w sposób wynikający z dyrektywy ogólnej art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którą dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. W przypadku zatem zastosowania klauzuli waloryzacyjnej odnoszącej się do waluty obcej, można by ją wykonać stosując kurs rynkowy. Zdaniem Sądu, nawet w przypadku uznania jej za bezskuteczną, powodowie winni świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. W ocenie Sądu powodowie mogliby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od powodów nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość.

Reasumując czynione wyżej rozważania należy wskazać, iż powodowie nie wykazali, jakoby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Znali też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosili wymierne korzyści z tego tytułu w chwili zawarcia umowy kredytowej. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować. Powodowie stanęli niejako w obliczu sytuacji która wymknęła im się w pewnym momencie spod kontroli. Mimo tego, zdecydowali się podjąć ryzyko i niejako sprzęgnęli ten element losowości w ramach zawartej z pozwany umowy kredytu. Normalnym następstwem takiego działania jest to, że winni oni, do dnia dzisiejszego, ponosić skutki swojego działania. W przeciwnym razie, jeżeli powodowie nie chcieli przejawiać tego elementu gry losowej, winni zdecydować się na inny sposób finansowania swoich potrzeb, bądź też winni te potrzeby odpowiednio zrewidować.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powodowie jako strona przegrywająca w całości spór zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu bankowi kwoty 7.217 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów procesu. Na powyższą kwotę składały się odpowiednio koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, która to kwota została powiększona o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łączna kwota 7.217 zł stanowi zatem kwotę zasądzoną w punkcie II wyroku.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane przepisy orzekł jak w sentencji wyroku.